

**EBIB** Biuletyn EBIB, nr 6 (151)/2014,  
**Archiwa prywatne i społeczne jako składnik dziedzictwo narodowego**  
**Sprawozdanie**

---

Edyta Kotyńska

eTEKA, Biblioteka Centrum Studiów Niemieckich i Europejskich im. Willy'ego Brandta Uniwersytetu Wrocławskiego  
[edyta.kotynska@eteka.com.pl](mailto:edyta.kotynska@eteka.com.pl)

Henryk Hollender

Uczelnia Łazarskiego  
[h.hollender@lazarski.edu.pl](mailto:h.hollender@lazarski.edu.pl)

### 103. Kongres Bibliotekarzy Niemieckich — Brema, 2014

**Słowa kluczowe:** bibliotekarze, kongresy, Niemcy, Bibliothekartag 2014, Bremen, organizacja i zarządzanie, targi biblioteczne, blog bibliotheksnews, Zukunftswerkstatt, Kultur-Kiosk, bremer Hocker, nowe technologie, kompetencje informacyjne

Największy w Europie zjazd bibliotekarzy niemieckich oraz zagranicznych gości odbył się już po raz sto trzeci, tym razem w Bremie, w dniach 3–6 czerwca 2014 r. ([103. Bibliothekartag](#))<sup>1</sup>. Mottem tegorocznego kongresu było hasło *Bibliotheken: Wir öffnen Welten*<sup>2</sup> pasujące do wszystkich aktualnych bibliotekarskich zagadnień, teorii oraz praktyki, bibliotek publicznych oraz naukowych, nowych technologii oraz procesów informacyjnych. Motyw „otwierania światów” był zgrabnie zilustrowany zjazdową winietą, przedstawiającą jakby otwarte okno, przez które wydostają się (ku któremu zmierzają?) okienka czy ikonki oraz klucz św. Piotra, przejęty z herbu miasta. Zjazd był rzeczywiście otwarty w każdym sensie, zwłaszcza ludzkim i geograficznym, choćby ze względu na liczbę uczestników (il. 2) i zróżnicowanie ich krajów pochodzenia. Uczestniczyło w nim szczególnie wielu gości ze Szwajcarii i Austrii, a także Włoch (w tym bibliotekarzy niemieckich z Południowego Tyrolu), Belgii i krajów nordyckich.

Edyta Kotyńska już dwukrotnie uczestniczyła w zjazdach bibliotekarzy w Niemczech i napisała sprawozdania, które zostały opublikowane w *Biuletynie EBIB* (Drezno 2006<sup>3</sup>, Berlin 2011<sup>4</sup>). Opisała w tych artykułach ogólne zasady organizowania kongresów, organizację wystąpień wraz z materiałami informacyjnymi, towarzyszące im imprezy oraz targi usług i produktów dla bibliotek. Henryk Hollender miał wcześniej zaszczyt uczestniczyć w 98 zjeździe w Erfurcie w 2009 r., po wyprawie pozostały jednak tylko rozproszone wzmianki<sup>5</sup>.

---

1 Jeśli nie jest to zaznaczone inaczej, wszystkie odesłania do stron internetowych przedstawiają wersję aktualną w dn. 6.06.2014 r.

2 „Bibliotheken: Wir öffnen Welten” = biblioteki: otwieramy światy / poszerzamy spojrzenie na różne światy / pokazujemy różne światy / otwieramy „równoległe” światy.

3 KOTYŃSKA, E., TWARDAK, G. 95. Deutscher Bibliothekartag. *Biuletyn EBIB* [on-line] 2006, nr 6 (76) [dostęp 25.06.2014]. Dostępny w: [http://www.ebib.info/2006/76/kotynska\\_twardak.php](http://www.ebib.info/2006/76/kotynska_twardak.php).

4 KOTYŃSKA, E. 100. Kongres Bibliotekarzy Niemieckich – Berlin 2011. *Biuletyn EBIB* [on-line] 2011, nr 7 (125) [dostęp 25.06.2014]. Dostępny w: [http://www.nowyebib.info/images/stories/numery/125/125\\_kotynska.pdf](http://www.nowyebib.info/images/stories/numery/125/125_kotynska.pdf).

Podobnie jak w latach ubiegłych przygotowano [bogaty program](#) zjazdu. Oprócz wykładów, które podzielono na 9 bloków tematycznych, odbywały się też na terenach targowych Bremy warsztaty, otwarte debaty, posiedzenia różnorodnych komisji i kół, prezentacje firm oraz posterów. Do dyspozycji uczestników był elektroniczny kalendarz, dostępny również w postaci aplikacji na urządzenia mobilne, który pozwalał na ułożenie osobistego planu zajęć.

Podczas kongresu wystartował po raz pierwszy blog [Bibliotheksnews](#) oraz strona na [Twitterze](#). Te projekty powstały dzięki współpracy Uniwersytetu Nauk Stosowanych w Hamburgu (Bibliotheks- und Informationsmanagement des Departments Information der Hochschule für Angewandte Wissenschaften Hamburg) oraz fachowego czasopisma bibliotekarskiego [B.I.T.online](#). Celem projektów było przekazywanie na bieżąco informacji o nowoczesnych trendach w bibliotekarstwie w Niemczech, Austrii i Szwajcarii oraz praktyczne szkolenia studentów w zakresie wyszukiwania i weryfikacji informacji, pisania tekstów oraz korzystania z nowych technologii i mediów. W czasie kongresu bloggerami byli studenci i studentki, którzy zamieszczali bieżące sprawozdania z wybranych wykładów. Zjazd stał się wyśmienitym miejscem na reklamę tego przedsięwzięcia oraz jego organizatorów, czyli uczelni i wydawców pisma. Należy życzyć wytrwałości w kontynuacji zadania oraz wdrożenia wypracowanych już praktyk z zakresu *biblioteki 2.0*.

Przerwy w wykładach uczestnicy kongresu spędzali zwykle w hali targowej lub na specjalnych imprezach towarzyszących, organizowanych dla gości zagranicznych. H. Hollender rozpoczął zjazd od degustacji wina w Piwnicy Ratuszowej — największym ośrodku eksportowym win niemieckich. Następnie zwiedzał biblioteki: — miejską, krajową i uniwersytecką (il. 6 i 7), dał się też oprowadzić po mieście i uczestniczył w spotkaniu z burmistrzem Jensem Böhrnsenem. Polityk ten, będący również przewodniczącym senatu Kraju Związkowego Wolnego Hanzeatyckiego Miasta Bremy, wypowiadał się o świecie informacji ze swobodą i kompetencją, był także obecny podczas całej uroczystości inauguracji zjazdu.

E. Kotyńska zwiedzała bibliobusy, była na krótkiej wycieczce na starym mieście (il. 1 i 8), ale przede wszystkim zapoznała się z ofertą organizacji [Zukunftswerkstatt Kultur- und Wissensvermittlung e.V.](#)<sup>6</sup>, z której działalnością zetknęła się już wcześniej w Dreźnie i Berlinie, gdzie również widziała stoiska organizowane przez to stowarzyszenie, ale dopiero w Bremie wnikliwie przyjrzała się jego ofercie. *Zukunftswerkstatt* swoje działania kieruje na promowanie technologicznych i innowacyjnych rozwiązań w sektorach wiedzy i kultury, rozwijanie kompetencji informacyjnych, samodzielnego programowania, korzystania z mediów społecznościowych i nowych form komunikacji poprzez internet i świat gier komputerowych. W tym roku ważnymi tematami do dyskusji stały się działania warsztatów *maker-space* w bibliotekach oraz digitalizacja z wykorzystywaniem drukarek 3D (il. 4). Tematem

---

5 Por. np. HOLLENDER, H. *Europeana* — uwagi użytkownika. *Biuletyn EBIB* [on-line] 2009, nr 7 (107) [dostęp 13.07.2014]. Dostępny w: <http://www.ebib.info/2010/107/a.php?hollender>; HOLLENDER, H. Jeszcze długo. *Forum Akademickie* [on-line] 2010, nr 3 [dostęp 08.08.2014]. Dostępny w: <http://forumakademickie.pl/fa/2010/03/jeszcze-dlugo/>.

6 Zukunftswerkstatt Kultur- und Wissensvermittlung = warsztat przyszłości — kultura i wiedza / warsztat przyszłości na rzecz propagowania kultury i wiedzy.

tym w Polsce zajmuje się na przykład Agnieszka Koszowska<sup>7</sup>. Do dyspozycji uczestników kongresu były różne nowinki techniczne: gry komputerowe, okulary Google Glass i Oculus Rift oraz drukarka 3D i 3Doodler. Okulary Oculus Rift przenosiły w wirtualną przestrzeń, wywołując niezwykle silne reakcje emocjonalne, np. utratę równowagi i okrzyki przerażenia, kiedy w wirtualnym obrazie szybko pojawiała się przepaść zamiast drogi. Jeśli tak reagują tylko nowicjusze, to było ich wielu. Stoiska stowarzyszenia *Zukunftswerkstatt* zawsze były oblegane, cieszyły się zainteresowaniem przede wszystkim młodych uczestników zjazdu.

W holu centrum kongresowego zwracał uwagę *Kultur-Kiosk* (il. 5). Była to tekturowa, ekologiczna instalacja o przestrzennej konstrukcji i przyjemnym wyglądzie. Kiosk był punktem spotkań i komunikacji. Można było uzyskać tutaj informacje oraz materiały promocyjne o mieście oraz jego kulturalnych i turystycznych atrakcjach, a także o organizowanych wycieczkach do bremeńskich bibliotek. Symbolem idei dynamicznej komunikacji były *bremer Hocker*, czyli tekturowe, lekkie i wygodne w przenoszeniu taborety, które stanowiły ruchomą część kiosku i „wędrowały” po holu wraz z grupkami rozmówców. Zaprojektował je miejscowy student wzornictwa przemysłowego, odpowiedzialny również za wspólny kiosk informacyjny bremeńskich bibliotek. Warto zwrócić uwagę na to, że niemieckie organizacje bibliotekarskie poprzestały na jednym wspólnym stanowisku informacyjnym w holu centrum.

Uczestniczenie w tego typu kongresie powoduje, że można spotkać bibliotekarzy z różnych ośrodków z kraju i zagranicy: poznać nowe osoby lub odnowić kontakty. E. Kotyńskiej udało się zobaczyć i porozmawiać z dawnymi współpracownikami z Görlitz i Berlina, a podczas spotkania dla zagranicznych gości (International Librarians Orientation) porozmawiać z uczestniczkami zjazdu z USA i Szwajcarii oraz jeszcze jednym przedstawicielem polskich bibliotekarzy. Tutaj właśnie podjęto decyzję o napisaniu wspólnego sprawozdania. H. Hollender był wzruszony spotkaniami z dawnymi pracownikami Fundacji Bertelsmanna, zaangażowanej ongiś w modernizację bibliotek w Polsce, choć wszędzie nastąpiła zmiana pokoleniowa i niewielu aktywnych bibliotekarzy z lat 90. ubiegłego wieku wzięło udział w tym zjeździe. Do wyjątków należy Barbara Lison, charyzmatyczna dyrektorka Stadtbibliothek Bremen, bywająca stosunkowo często w Polsce.

Jak zwykle w Niemczech, przyjemnie było też porozmawiać po rosyjsku — bibliotekarze z Rosji mają zwykle podobne do naszych poglądy i wrażliwość, i naprawdę szkoda, że tak rzadko spotykamy się w Warszawie, Moskwie, Krakowie czy Petersburgu.

Przed wyjazdem do Bremy E. Kotyńska ułożyła sobie plan wykładów, których chciała wysłuchać. Jak zwykle wybór był trudny, bowiem terminy wystąpień pokrywały się. Interesowały ją tematy dotyczące przyszłości bibliotek naukowych, szczególnie w zakresie zarządzania, organizowania projektów oraz zarządzania informacją. Wybrane grupy tematyczne to: digitalizacja & dziedzictwo kulturowe (Digitalisierung & Kulturelles Erbe), przyszłość bibliotek szkół wyższych (Hochschulbibliotheken mit Zukunft), zarządzanie danymi badaw-

---

<sup>7</sup> KOSZOWSKA, A. O co chodzi z tymi drukarkami 3D? Makerzy i makerspace w bibliotece” [on-line]. *Bibliowizjer* [on-line]. [Dostęp 25.06.2014] Dostępny w: <http://bibliowizjer.blogspot.com/2014/02/o-co-chodzi-z-ty-mi-drukarkami-3d.html>.

czymi (Management von Forschungsdaten), rozwój kompetencji informacyjnych: grupy docelowe i czynniki sukcesu (Vermittlung von Informationskompetenz: Zielgruppen und Erfolgsfaktoren), architektura bibliotek w przyszłości (Baukonzepte der Zukunft). Efektem wcześniejszych przygotowań i skrupulatnego planowania było wysłuchanie 23, ciekawych i pokazujących najczęściej praktyczną stronę bibliotekarstwa, referatów i prezentacji oraz towarzyszących im dyskusji. W programie on-line poszczególne tematy (w ramach grup i bloków) zostały wzbogacone o streszczenia dostępne już przed zjazdem, natomiast pełne teksty i prezentacje systematycznie udostępniane są w bazie [BIB-OPuS-Server](#).

H. Hollender miał podobne trudności z doбором wystąpień, które nie pokrywałyby się czasowo. Jak się zdaje, program zjazdu wyczerpywał właściwie współczesną problematykę bibliotekoznawczą czy informatologiczną i można by na jego podstawie zrekonstruować wszystkie ich współczesne nurty. Zabrakło może dowodów pogłębionej współpracy z muzeologami, co wydawał się zapowiadać program zjazdu erfurckiego w 2009 r. Ogólnie, uderzała wysoka sprawność niemal wszystkich mówców — wystąpienia były żywe, nie odczytywane, materiał ilustracyjny przygotowany w sposób jakby ascetyczny, mało kto używał oprogramowania Prezi, tylko kilka prezentacji przygotowano na tle innym niż białe. Autorzy wystąpień przestrzegali ustalonego harmonogramu, nie było więc znanych nam z polskich konferencji scen z moderatorem, który rozpaczliwie usiłuje pokazać referentowi, że jego czas dobiega końca. W dyskusji padały na ogół głosy krótkie i rzeczowe.

Wśród tematów powtarzał się wątek gromadzenia zbiorów w postaci elektronicznej. Istniejące modele wprowadzania do obiegu dokumentów elektronicznych dostępnych on-line lub na odrębnych nośnikach są skomplikowane i niejako wywracają do góry nogami tradycje niemieckiego bibliotekarstwa. Dotyczy to zwłaszcza bibliotekarstwa naukowego, które bardzo systematycznie operowało budżetem przydzielanym poszczególnym gałęziom wiedzy, uprawianym w danej instytucji, a konkretnie — reprezentującym je profesorom czy bibliotekarzom dziedzinowym. Obecnie coraz częściej stosowany jest system Patron Driven Acquisitions (PDA, gromadzenie inicjowane przez użytkownika), gdzie użytkownik wybiera sobie tekst z pewnej puli i określa, jak chce z niego korzystać: proces może zakończyć się tradycyjnym wprowadzeniem dokumentu do zbiorów, udostępnianiem go na dłuższy czas, np. na rok, udostępnieniem krótkoterminowym, wypożyczeniem na czytniku. Różne kategorie czytelników nałożone na różne kategorie udostępnianych obiektów generują bogatą, lecz trudną do zarządzania macierz uprawnień i trybów odbioru. Rzecz jasna, PDA nie oznacza dowolnego rozporządzania przez użytkownika budżetem biblioteki, choć trzeba przyznać, że ten w warunkach niemieckich osiąga zazwyczaj imponujące wartości (jak informowano nas w Staats-und Universitätsbibliothek Bremen, roczny budżet na gromadzenie zbiorów tradycyjnych i elektronicznych wynosi ok. 3 mln euro). W koniunkcji z PDA występują pojęcia: Electronic Resources Management (ERM, zarządzanie zasobami elektronicznymi) oraz Data Mining — w tym sensie, że do organizowania gromadzenia, które rzeczywiście dawałoby takie możliwości użytkownikowi, stosuje się narzędzia eksploracji danych. Cyfrowa edycja staje się częścią infrastruktury biblioteki — przekonywał jeden z mówców.

Kolejny wielki temat to oczywiście wyszukiwarki zintegrowane, które referenci i dyskutanci ujęli szeroko i krytycznie, jakby wciąż należało porównywać je pod względem skuteczności

z wyszukiwarkami internetowymi, i jakby wciąż nie była przesądzona ich przyszłość ani nawet to, czy są dla bibliotekarza błogosławieństwem czy przekleństwem. Zabrakło tu wątku porównywania poszczególnych ofert firmowych, tak uporczywie towarzyszącego polskiej dyskusji nad multiwyszukiwarkami (co nie znaczy, że zabrakło odpowiednich firm na targach, co to to nie!). Jeden z referatów poświęcony był ukazaniu, w jaki sposób wyszukiwarka zintegrowana może komunikować dane lokalne — na przykład stosowane w jednym z indeksowanych zbiorów symbole klasyfikacji — i jak obsługuje wyszukiwanie według tych danych. Były też referaty poświęcone poszczególnym produktom. Uczestnik zjazdu mógł zapoznać się z nowościami zapowiadanyymi przez największych graczy, m.in. z nową platformą Web of Science, inaczej rozwiązującą problem obsługi cytowań.

Frapujących referatów było zbyt wiele, by móc nawiązać do każdego z nich. Wiele mówiły już ich tytuły. Deeply Annotated Information, Data-intensive Science, Shared Data to hasła pokazujące, w jakiej fazie znalazła się „otwarta nauka”, nie niosą one jednak bezkrytycznej akceptacji tego nurtu. Gold Open Science to innowacja zakłócająca (*disruptive*)<sup>8</sup> — przekonywał jeden z autorów — i nie dostrzegamy jeszcze jej wszystkich konsekwencji. Wiele uwagi poświęcono problemom i organizacji przechodzenia w Niemczech na format RDA (generalnie tej jesieni!). Nie zabrakło nawiązania do kartotek haseł wzorcowych, kwalifikacji bibliotekarzy, propozycji znaczącego uproszczenia języka, jakim porozumiewamy się z użytkownikami (Leichte Sprache), losów dóbr kultury pochodzących z rabunku... A digitalizacja dóbr kultury? To również poruszone zagadnienie. Coraz częściej będziemy zajmować się trudniejszymi obiektami, np. rękopisami i mapami, zaś OCR staje się normą absolutną.

Merytorycznego podsumowania naturalnie nie było, ale niemieccy bibliotekarze umieją współpracować i interesuje ich, co robią koledzy i jak to komentują. Megabiblioteki prowadzą mikroserwisy — konkludował jeden z referentów — scentralizowaliśmy sieci biblioteczne, wybudowaliśmy wielkie gmachy, ale prowadzimy nasze usługi z chirurgiczną precyzją, która zakłada kojarzenie wielu zmiennych w obrębie każdej prowadzonej operacji tak, że w istocie z bliska wnikamy w potrzeby użytkownika i wyprzedzamy je<sup>9</sup>.

Największe (wstrząsające) wrażenie wywołał referat młodej Amerykanki Tary Radniecki, szeregowej pracownicy Uniwersytetu Nevady w Reno. Opisała ona bibliotekę nauk przyrodniczych i technicznych, należącą do systemu uczelnianego, pustą i martwą (nie licząc niewidocznego już w bibliotecznym wnętrzu obiegu informacji elektronicznej), którą raptownie ożywił zakup drukarki 3D, będącej „przebojem sezonu”. Wszyscy użytkownicy tej biblioteki chcieli realizować projekty semestralne z wykorzystaniem tego urządzenia. Przy poparciu miejscowego dziekana biblioteka zaczęła gromadzić sprzęt, który nadał jej nowe znaczenie i przekształcił w eksploratorium. Książki poszły w ką (dosłownie — przeniesiono półki), księżnica wypełniła się ludźmi, wiedza podała rękę innowacji, o czym marzy się przecież w Polsce.

---

8 Por. też: HIELMCRUNE, H. von; Krytyczne uwagi o Open Access. *Biuletyn EBIB* [online]. 2008, nr 6 (97) [Dostęp: 8.08.2014]. Dostępny w: <http://www.ebib.info/2010/97/a.php?hielmcrone>.

9. GLASER, T. Megabibliotheken und Microservices. Wie zukunftsfähig sind unsere Bibliotheksneubauten? [on-line]. W: *SlideShare* [dostęp 13.07.2014]. Dostępny w: <http://www.slideshare.net/TimoGlaser/megabibliotheken-und-microservices>



Obfity program wzbogacony siecią osobistych kontaktów spowodował, że udział w zjeździe był dla obojga autorów bardzo zajmujący i pożyteczny. Zachęcamy polskich bibliotekarzy do udziału w kolejnych zjazdach. Następny kongres planowany jest w roku 2015 w Norymberdze, a w roku 2016 w Lipsku. Wszystkie informacje dotyczące kongresów dostępne są na portalu „Bibliothekartag” (<http://www.bibliothekartag.de>).

Autorzy pragną podziękować komisji Bibliothek & Information International ([BI-International](#)) działającej w ramach organizacji Bibliothek & Information Deutschland ([BID](#)) za finansowe wsparcie ich udziału w tym spotkaniu. Dzięki uzyskanemu stypendium Edyta Kotyńska pokryła koszty podróży, noclegu i opłatę konferencyjną, czyli wszystkie najważniejsze wydatki — za co serdecznie dziękuje. Henryk Hollender jest równie wdzięczny za zaproszenie, pokrywające koszty noclegów i opłatę konferencyjną.

### **Fotorelacja z komentarzami**



*Il. 1. Brema słynie z czterech muzykantów, ale w tej wersji zwierzęta czytają Goethego. Instalacja znajduje się na starym mieście, a podobna zdobi wnętrze Biblioteki Miejskiej.  
Fot. E. Kotyńska.*



*II. 2. W kongresie brało udział ponad 4 tys. uczestników: bibliotekarzy, studentów, wystawców.  
Fot. E. Kotyńska*



*II. 3. Jak zwykle konferencji towarzyszyły targi, które obsługiwało ok. 140 wystawców.  
Fot. H. Hollender.*



*Il. 4. W ramach pokazów „Zukunftswerkstatt” m.in. drukowano ich logo w drukarce 3D.  
Z powodu dużego zainteresowania trudno było zrobić dobre zdjęcie.  
Fot. E. Kotyńska.*





*Il. 5. Kartonowy kiosk był punktem informacyjnym o 21 bremeńskich bibliotekach, które można było zwiedzić z przewodnikiem. Atrakcją były wędrujące, kartonowe taborety.  
Fot. E. Kotyńska.*



*Il. 6. Biblioteka Miejska (Stadtbibliothek Bremen) w skomplikowanym zespole architektonicznym (po przebudowie kilku budynków w sąsiedztwie z arkadami handlowymi i komendą policji) w jasnym, komunikacyjnym układzie. To, co zachęca do eksploracji jej wnętrza, to nie tylko atrakcyjne miejsce stwarzające wiele okazji do zabawy, zwłaszcza dzieciom, ale także bogate zbiory: książki, muzyka, czasopisma, gry, dzieła sztuki i wiele innych. Fot. H. Hollender.*



*Il. 7. Staats- und Universitätsbibliothek Bremen to gmach z lat 70., w którym dostrzec można wczesną, „klasyczną” realizację dużej (3 mln jednostek) uczelnianej biblioteki głównej z wolnym dostępem i ogrodem na dachu, zrealizowanej w większości z surowego betonu. Z uznaniem dostrzegłem w niej świetnie zorganizowaną strefę wejścia oraz dopracowany system lokalizacji książek na półkach, ze szczegółowymi sygnaturami lokalizującymi, ograniczającymi do maksimum udział czynnika formalnego w określaniu miejsca, jakie dana książka zajmie na półce. Na uwagę zasługuje też wyszukiwarka zintegrowana (<http://www.suub.uni-bremen.de>), zrealizowana we współpracy z Politechniką Federalną w Zurychu (<https://www.ethz.ch>), obejmująca 60 mln jednostek. Fot. H. Hollender.*



*Il. 8. Na kongres przyjechało 7 bibliobusów, które stanęły w samym rynku. Dzięki nim mieszkańcy Bremy mogli również schronić się przed deszczem.. W tle słynny bremeński ratusz — gotycki gmach z renesansową fasadą w lokalnym stylu „Weserrenaissance”. Bogate, wciąż budząca spory, ikonograficzne płaskorzeźby fasady wyrażają duchowość oraz ideologię protestancką.*

*Fot. E. Kotyńska*